

Strzały

Radom, 15 marca 2026, rok IV numer 29

Pismo szkolne uczniów i nauczycieli VII LO im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Radomiu

A.G CIP CIP KURKI!

W ubiegłym roku głośno było o narzuceniu z SP nr 10 w Puławach. Trwało 10 minut. Podczas zajęć nauczycielka wyrażała swoje poglądy polityczne. Ta sytuacja rodzi pytanie czy możemy nagrywać lekcje i je publikować? W szkole obowiązują konkretne zasady. Tymczasem wielu z nas żyje w przekonaniu, że skoro mamy telefon, to możemy wszystko. Często nie zastanawiamy się nad skutkami. Prawo pozwala nagrywać nasze rozmowy. Jednak upublicznienie bez zgody innych może naruszać ich prawa. Warto też zajrzeć do 7 rozdziału § 8 Statutu naszej szkoły. Zabrania on używania telefonów podczas lekcji w celach innych niż dydaktyczne i nagrywania dźwięku bez zgody nauczyciela. Nieprzestrzeganie tych zasad może prowadzić do konsekwencji prawnych. Działamy szybko i bezrefleksyjnie. Tymczasem to rodzi konsekwencje! Wolność oznacza przede wszystkim odpowiedzialność!

Wiktoria Figarska Musisz to usłyszeć

W lipcu już wiedziałam, że nie dostanę się na wybrany kierunek. Została mi tylko jedna opcja - podążać za głosem serca i zmienić drogę. Tym razem dostałam się. Uniwersytet Warszawski. Ba! Byłam na szczycie listy - ze szkoły w R. (przez wielu uznawanej za "słabą"). Na początku było trudno, ale wartościowe rzeczy nigdy nie przychodzą łatwo. Jeżeli pragniesz spełniać swoje marzenia, a nie jedynie zarabiać pieniądze, musisz to usłyszeć: celuj wysoko. Daj z siebie 100% na egzaminie i złóż papiery na studia który Cię INTERESUJĄ. O ile nie wybierzesz prawa, psychologii bądź informatyki, ciekawcy zapytają: "a co ty będziesz po tym robił?". Odpowiedź jest prosta: to, co przyniesie mi szczęście. Nie dostaleś się w pierwszej turze? Złóż w następnej. Kierunek, który wybrałaś jednak nie jest dla Ciebie? Zmień go. Rok czy dwa lata w perspektywie Twojego życia to kropla w morzu. Nie uciekaj przed stresem podejmowania decyzji. Spotkaj się z nim i pogadajcie o tym, na czym naprawdę Ci zależy. Jeżeli nie dasz sobie szansy i nie zaryzykujesz, zostanie Ci tylko żal. Podjęłam rękawicę i podejmę ich tysiąc. A ty?

M.P. **Bo...** Czytam, że książki nie pozwalają zrobić ze mnie człowieka ograniczonego. Dzięki nim uczę się myśleć szerzej i patrzeć na świat z różnych perspektyw. Każda lektura to nowa lekcja o życiu i ludziach. Uczy mnie, co jest ważne. Pokazuje konsekwencje wyborów bohaterów, a także moich przyszłych. Pomaga zrozumieć siebie i innych. Dlatego czytam, bo książki kształtują mój sposób myślenia. I pozwalają mi być człowiekiem.



„Chrystus zmartwychwstał jest! Nam na przykład dan jest...” Tak głosi polska średniowieczna pieśń wielkanocna. Zatem radujmy się! Wielkanoc jest okazją do świętowania zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią i uświadomienia podstawowych prawd wiary. To także okazja do refleksji o gwarancji mojego zmartwychwstania. Czekam czy o nie zabiegam? Z życzeniami Wesołego Alleluja redakcja „Strzałów”.

M. Jestem towarem

Media społecznościowe zapewniają nam rozrywkę, kontakt z innymi i dostęp do informacji. Wszystko to za darmo. Ale czy na pewno? Nie mówię tu o płatnych wersjach aplikacji (np. YT Premium, Twitter). Chodzi o sposób, w jaki platformy zarabiają na każdym z nas. Strony internetowe muszą przynosić zysk, dlatego działają w systemie tzw. kapitalizmu nadzoru, czyli handlują naszymi danymi. Większość ludzi bez zastanowienia akceptuje pliki cookies i politykę prywatności. Na co właściwie się zgadzamy? Zezwalamy firmom śledzić nasze wyszukiwania, polubienia, lokalizację itp. Okazuje się, że to i tak nie jest najgorsze. Algorytmy podpowiadają nam treści, które mają nas zatrzymać jak najdłużej przed ekranem. Robią to, wzbudzając emocje: złość, strach albo ciekawość. Dzięki temu oglądamy więcej reklam i częściej coś kupujemy. Social media wpływają na nasze poglądy, podsuwając wybrane informacje. Zaczynamy tracić możliwość wyboru. Nie jesteśmy ich klientami, a towarem. Nie chodzi o to, by całkowicie zrezygnować z mediów społecznościowych. Ważne jest jednak, by rozumieć, jak działają. Nie wierzyć we wszystko, co zobaczymy. Dobrze wyceńmy nasz czas i emocje.

Adrian S. Wiosna

Ciepło się robi i coraz częściej na ulicach i chodnikach można zobaczyć osoby jadące na hulajnogach elektrycznych. Często we dwoje. Bez kasków. Dla wielu to szybki i wygodny sposób przemieszczania się. Czy bezpieczny? Nie brakuje sytuacji, gdy dwie osoby na jednej hulajnodze próbują przejechać przez przejście dla pieszych. Nawet na czerwonym! Chwila zabawy może skończyć się urazem. Chcesz mieć złamaną rękę? A może wstrząśnienie mózgu? Czy naprawdę warto ryzykować zdrowie dla kilku minut wygody?

Błądź Precz z amatorami!

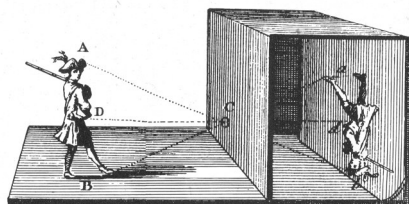
16 stycznia w sali koncertowej UM mieliśmy okazję uczestniczyć w koncercie „Karnawał z ROK-iem”, który poprowadził Jerzy Dybał. Na scenie pojawił się wiolonczelista Laszlo Fenyó, w którego interpretacji usłyszeliśmy tm.in. takie utwory jak: „Nocne tańce Don Kichota” czy „Ostatnią niedzielę”. Koncert był ciekawym doświadczeniem. Klasyczna muzyka na żywo, brzmienie wiolonczeli i energia orkiestry działały cuda.

Ł.Z.Robal

Mam fajny pomysł na żart: niech się ludzie uczyć 16 lat, a potem zastąpmy ich AI! I jeszcze ograniczymy im czystą wodę do picia, co? Pesymizm może i mnie dopada, ale jasno przyszłości nie widzę. Jak już, to jasno od elektroniki. Ale po co się martwić przyszłością tu i teraz? AI zużywa ok. 20 milionów litrów wody dziennie. Ale to przecież jest takie śmieszne, gdy wygenerowałam kotka robiącego 67!!! Ludzie uzależniają się od chatbotów i nie mogą spać bez z nich. Przystajemy myśleć i robić rzeczy samodzielnie. Ale przecież tak łatwiej... Jakiś czas temu czytałam, że kończy nam się czysta woda. Tak czy tak aktualnie 1 na 4 osób ma do niej dostęp. Podobno jeszcze niecałe 14 lat. Myślę, że wielu ludzi nie jest świadomych, jaką krzywdę robi przyszłości. Nie tylko swojej, ale i innych. Mniej więcej wiedzą, jak wygląda teraz środowisko, ale przez AI ubywa nam nie tylko wody i czystego powietrza. Także komórek mózgowych. No i co? I co??? No co. Wydaje mi się, że czasami warto pomyśleć o skutkach. Ale no, może jednak pesymizm mnie dopada?

A. Gregorek **Chłód a pomoc**

Zima zaskoczyła nas bardzo mroźnymi dniami i nocami. Wielu ludzi napotkało problemy z dojazdem do szkoły czy pracy. Mówili z oburzeniem „kiedy to się skończy?!” Nie zauważyli, że na mrozie cierpią inne stworzenia. Wyobraźcie sobie, że stoicie bez butów na lodowatym betonie i trzęsiecie się z zimna. I tak przez całą zimę. Doda i różne fundacje z całej Polski rozpoczęły akcje pomocy zwierzętom w schroniskach. My także od 12 do 16 stycznia zbieraliśmy koce i karmę. Udało się zebrać 9 toreb z różnościami pełnych zaangażowania licealistów. Na szkolnym Instagramie 2 lutego pojawiła się informacja, że dary zostały przekazane przez SU. Darczyńcy wyszli z psami na spacer. Ja także odwiedziłam schronisko. Zachęcam Was do przyjazdu nie tylko po to, by adoptować zwierzątko, ale by pomóc. To daje radość! Pomagajmy!



Kilimagaro **Camera obscura**

15 grudnia kilka klas, w tym i 2a, wybrała się do kina Helios na „Ministrantów”. Film mówił o biedzie, depresji, przyjaźni i sprawiedliwości. Bohaterowie ukradli pieniądze ze zbiórki dla osób potrzebujących i ... Dalej nie . Obejrzyjcie sami. Ta poruszająca historia wzbudziła w nas wiele emocji. Po seansie mieliśmy wyjątkową okazję uczestniczyć w spotkaniu z Piotrem Domaleskim – reżyserem filmu. Opowiedział o kulisach powstawania produkcji i o swoich inspiracjach. Mogliśmy również zadawać pytania, na które chętnie, choć z lekkim sarkazmem, odpowiadał. Wyjście do kina było dla nas ciekawym i wartościowym doświadczeniem. Dzięki niemu mogliśmy nie tylko obejrzieć interesującą produkcję, ale również poszerzyć swoją wiedzę na temat powstawania filmów.

L.Z. **Sh*tpost**

Już wita nas marzec. Aby skrócić czas mroźnej zimy, albo aby po prostu zrobić tzw. sh*tpost: 5 marca obchodzimy dzień doceniania, ale też dentysty. 8 celebруем (ale nieszczęśliwie) dzień rudych osób, więc przynajmniej tego dnia nie spalmy ich na stosie. 21 powita nas dzień wagarowicza, czyli pewnie najbardziej wyczekiwane święto. Kończymy marzec dniem budyniu. To co, który lepszy - waniliowy czy czekoladowy?



M.J. **Niepoważni czy niezrozumiani?**

Mówią o Generacji Z: „Leniwi”, „Płatki śniegu” czy „Pokolenie Tiktoka”. Łatwo nas oceniać. Trudniej zrozumieć i się dostosować. Wyniki w szkołach rzeczywiście spadają. Badanie PISA 2022 pokazało wyraźny spadek uczniowskich osiągnięć. Potwierdzają to również nasze wyniki (zobacz średnią swoją i klasy!) Pamiętajmy jednak, że szkoła mierzy głównie wiedzę testową a nie użyteczną. Tymczasem dostępne raporty OECD – czyli Skills Outlook World Economic Forum i Future of Jobs pokazują, że dziś kluczowe są inne kompetencje: kreatywność, elastyczność, współpraca, cyfrowość. Wielu młodych nie błyszczy w ocenach, ale działa poza szkołą. Tworzy w Internecie, uprawia sporty, działa charytatywnie czy politycznie (badania Eurobarometru pokazują, że coraz więcej nastolatków angażuje się społecznie). Przecież uczymy się samodzielnie, prowadzimy biznesy, projekty. Nie uciekamy do Internetu. Toczmy tam życie, uczymy i pracujemy. Nie jesteśmy niepoważni. Chcemy znaleźć własną drogę życia.

Wiktorija W. **Stare książki???**

Dlaczego szkoła każe nam czytać stare książki? Często słyszymy pytanie: „Po co nam te stare lektury? Przecież nikt już tak nie mówi!”. Też kiedyś tak myślałam. Ale im dłużej się nad tym zastanawiam, tym ostrzej widzę sens. Literatura pokazuje, jak zmieniał się świat, poglądy, język czy wartości. Dzięki nim rozumiemy historię nie tylko z dat i podręczników, ale z perspektywy zwykłych ludzi. Poza tym wiele problemów wcale się nie zestarzało. Konflikty rodzinne, walka o wolność, presja otoczenia... Zmieniły się tylko realia. Może więc nie chodzi o to, czy książka jest nowoczesna, ale czy potrafimy znaleźć w niej coś dla siebie. Czy jesteśmy w stanie analizować, interpretować, rozumieć zamiast , płaski powierzchowny bryk?

Rerekunkum **Wielkie Trio**

Objęć się, umrzeć i zakochać. Oto tragiczna sytuacja, która wydarzyła się w lutym. Tak zwane „Wielkie Trio”. Może to taka metafora życia. A może po prostu głupota... Jednak my jesteśmy za wariantem pierwszym. Pączki, piątek trzynastego i walentynki. Co to może znaczyć? Liczba 3...? Może umrę, bo nie zjadłem 3 pączków? Może walne się w palec, bo nie wysłałam 3 walentynek? Umrzeć 3 razy - jak to działa? Wielkie Trio jeszcze mnie dopadnie. Jedynie co mi zostało to życie w strachu. Czy życie w strachu to życie? Ta sama Tragiczna Trójka powróci za 6 lat. Może się wykuruję zanim cykl się powtórzy...

Z.F **Walentynki w naszej szkole**

Została zorganizowana poczta walentynkowa. Na korytarzu ustawiono dwie skrzynki. Jedną na kartki dla VII LO, a drugą dla uczniów innych szkół. Aby wysłać walentynkę, należało podpisać ją imieniem i nazwiskiem adresata, podać nazwę szkoły oraz klasę i wrzucić do odpowiedniej skrzynki. Kartki zbierano 9 i 10 lutego, 12 lutego zostały przekazane do pozostałych szkół, a 13 lutego odbył się finał akcji, czyli rozdanie walentynek. W całym przedsięwzięciu wzięło udział aż 21 szkół, a obie skrzynki w naszej szkole były pełne. Ilustracje to, jak wiele osób zaangażowało się w tę inicjatywę. Akcja została przygotowana przez samorządy uczniowskie, które współpracowały ze sobą, żeby wszystko przebiegło sprawnie. Według legendy św. Walenty patron zakochanych i epileptyków (ciekawe dlaczego?) - przed swoją śmiercią podpisał list słowami „*Od Twojego Walentego*” i właśnie stąd wzięła się tradycja wysyłania walentynek.

S.G **Po co nam oceny na półroczu?**

Półroczu już za nami. Dla jednych był to czas sukcesów i wysokich ocen, dla innych okres stresu. Czy nauka w VII LO rzeczywiście jest wyzwaniem? W szkole uczy się obecnie 514 uczniów. Z informacji, do których udało mi się dotrzeć, wynika, że w większości klas pojawia się przynajmniej jedno zagrożenie oceną niedostateczną. W jednej z klas drugich odnotowano aż trzy takie przypadki w pierwszym półroczu. To pokazuje, że poziom nauczania jest wysoki i wymagający. Nie można jednak zapominać, że 7 LO od lat utrzymuje bardzo dobre wyniki egzaminacyjne. W 2025 roku zdawalność matur wyniosła: język polski – 100%, język angielski – 98,5% matematyka – 88,2%. To wyraźny dowód na solidne przygotowanie uczniów. Nie mamy jednak danych szczegółowych, bo ... odmówiono mi ich udzielenia (a to informacja publiczna!) . Być może to temat, o którym nie mówię się chętnie. A może jestem za smarkata?

Takie wyniki nie biorą się znikąd. Wymagają systematyczności, zaangażowania oraz umiejętności radzenia sobie ze stresem. To półroczu okazało się dla wielu nie tylko testem umiejętności, ale i siłą w dążeniu do celu. Oby tak dalej!

A. **Wnuc 100**

30 stycznia 2026 maturzyści świętowali swoją studniówkę w eleganckiej sali Rubin w Starym Kielbiewie. Był to wyjątkowy wieczór. Już od pierwszych minut uwagę przyciągał dostojny i pełen klasy polonez, dopracowany do perfekcji dzięki przygotowaniom trwającym od września. Taniec zrobił ogromne wrażenie i szybko został okrzyknięty internetowym wiralem.

Efektowny wystrój lokalu, piękne kreacje i muzyka sprawiła, że parkiet był pełen aż do rana. Cała impreza przebiegła spokojnie oraz bezproblemowo, a każdy uczestnik wyglądał ołśniewająco. To był zdecydowanie udany i pełen wrażeń wieczór.